

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kreśach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 803551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr. z doręczeniem do domu przez pocztę.

URZĘDOWANIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski urzęduje w Prezydium Rady Ministrów i załatwia sprawy bieżące. 28. b. m. wyjechał do Zakopanego sekretarz wicepremiera Bartla, celem za wzięcia mu dla uzgodnienia opinii szereg ważnych spraw, które Marszałek Piłsudski zechce sobie załatwić w porozumieniu z wicepremierem.

Powrót p. Bartla spodziewany jest 3. stycznia 1927 roku.

DYPLOMATYCZNA GRA NIEMIEC.

London. Dziennikom tutejszym donoszą, że Niemcy nie bez powodu zwlekają z podpisaniem niemiecko-włoskiego traktatu arbitrażowego, a zapowiadają, że podpisanie tego aktu nastąpi dopiero po utworzeniu nowego gabinetu Rzeszy. Ze względu na francusko-niemieckie zbliżenie i ze względu na całkowitą swą politykę niema dr. Stresemann zamiera, jak się dowiaduje „Daily Telegraph” uczynić Włochom jakichś dalszych koncesji i rozszerzyć ramy paktu.

WALDEMARAS W KŁAJPEDZIE.

Warszawa. W Kłajpedzie donoszą: Dzisiaj rano przybył tam litewski premier Waldemaras, nowitany na dworcze przez prezydenta sejmiku kłajpedzkiego Krauzę, prezydenta dyrektora Falka. Przedpołudniem odbyło się u gubernatora kłajpedzkiego oficjalne przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele organizacji kłajpedzkiej oraz szereg posłów sejmowych. Pobytowi premiera w Kłajpedzie w obecnej chwili zaostrożenia stosunków niemiecko-litewskich z powodu ostatnich wypadków zaszły w Kłajpedzie przypisują duże znaczenie.

OBAWY PRZED STABILIZACJĄ FRANKA.

Paryż. Wedle „Echo de Paris” mylna jest wiadomość, że rząd francuski przystąpi w najbliższym czasie do stabilizacji franka francuskiego. Premier Poincaré i gubernator francuskiego banku narodowego są zdania, że narazie niema warunków do przeprowadzenia takiej operacji i że można się poważnie obawiać, że wskutek podniesienia kursu franka francuskiego przemyśl francuski chwilowo ucierpi i bezrobocie się powiększy.

NIEPOTRZEBNY ARTYKUŁ KSIĘDZIA JANUSZA RADZIWIŁŁA.

Wiedeń. „Neue Freie Presse”, która niedawno zamieściła na swych łamach artykuł ks. Janusza Radziwiłła o konieczności zbliżenia polsko-niemieckiego — zamieściła w wydaniu z 24 grudnia rb pod nagłówkiem „W sprawie pokoju między Niemcami a Polską” odpowiedź ze strony niemieckiej, w której ukryty autor podkreśla, że porozumienie między Polską a Niemcami na podstawie obowiązujących układów a zwłaszcza wersalskiego jest zupełnie nie do pomyslenia i Niemcy absolutnie nie mogą się zgodzić z ustaleniem istniejących obecnie granic wschodnich.

Zbyteczny element z armii będzie usunięty.

Warszawa. W Dzienniku Ustaw ukazało się w tych dniach rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej umożliwiające przeniesienie Jo Ke'a r 1930 w stan spoczynku oficerów zawodowych, którym brakuje do istniejącej granicy wieku mniej niż 7 lat. Tak więc oficerowie od porucznika do majora włącznie będą mogli być przeniesieni w stan spoczynku po 46 roku życia, zamiast jak dotychczas po 53 roku. Generałowie brygady po 52 roku życia zamiast po 59-tych itd.

Nowe zarządzenie pozwoli p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych usunąć ze służby czynnej oficerów, nienadających się do służby na zajmowanych stanowiskach. Jak powszechnie wiadomo element ten rekrutuje się zwłaszcza pomiędzy starszymi wojskowymi z armiiaborczych. Zarządzenie powyższe odnosi się może do 1500 oficerów. rdz tytułu przekroczyło wskazaną w rozporządzeniu granicę wieku.

Walka o władzę w Niemczech.

Berlin. Sytuacja przesileniowa, która w pierwszym stadium kombinacji utknęła, przynajmniej na pozór, na martwym punkcie, zaczyna się niemal z dnia na dzień coraz bardziej wyjaśniać. Ożywiona i niezamordowana działalność niemiecko-narodowego obozu wywołuje, jak się zdaje, coraz wyższe zainteresowanie na stronie przeciwnicy. Socjaliści wprawdzie milczą, powstrzymując się od przedwczesnego występowania na pierwszym planie, jednakże przestrzegają zasady dyplomatycznego manewrowania dookoła kardynalnych

punktów polityki koalicyjnej, a przede wszystkim dookoła sprawy Reichshehry. Niemiecko-narodowym sekundy już bez zastrzeżeń prawę skrzydło ludowców z Scholzem na czele oraz bawarska partia ludowa. Organ Scholza „Kölnische Allgemeine Zeitung” zapowiada bezwzględna opozycję wobec wszelkich zakusów w kierunku paktowania z socjalistami i domaga się, aby ludowcy otwarcie wypowiedzieli się za koalicją z niemiecko-narodowymi.

Niepoczytalne brednie propagandy sowieckiej.

Moskwa. W związku z rozstrzelaniem 4-ech komunistów w Kownie Komintern wydał gwałtowną odezwę do robotników i włóścił całego świata, w której twierdził, iż przewrót z dnia 17-go grudnia na Litwie został wywołany przez Anglię i Polskę, których głównym celem politycznym jest okrojenie Sowietów szeregiem państw od Bałtyku po morze Czarne i stworzenie w ten sposób jednolitego frontu antysowieckiego na zachodnich gruncach Unii Sowieckiej. Antypolskie wystąpienie profesora Waldemara

sa jest tylko mydleniem oczu społeczeństwa litewskiego, albowiem „faszystowska Litwa połączy się z faszystowską Polską”. Rząd polski od chwili zawarcia przez poprzedni litewski rząd sojół demokratyczny paktu awaryjnego z Rosją Sowiecką, rozpoczął wyraźną politykę zmierzającą do umiastwienia wpływów sowieckich w Kownie. W końcu odezwa zapowiada nowa fala białego terronu, którego początkiem jest śmierć 4-ech komunistów w Kownie.

Ofiara samosądu partyjnego.

KOMUNISTI W DALSZYM CIĄGU UPRAWIAJĄ TERROR.

Warszawa. W ubiegły poniedziałek 27 bm. w godzinach wieczornych w jednym z domów przy ul. Franciszkańskiej dokonano krwawego samosądu partyjnego na 27-mio letnim Idele Openheim, mieszkańcu tegoż domu.

Openheim znany był władzom policyjnym jako zagorzały komunista. Niejednokrotnie aresztowany był za udział w rozmaitych ekscesach komunistycznych.

Ostatnio poróżnił się on z partią i wystąpił z szeregu komunistycznych. Wydano wówczas na niego wyrok śmierci, który został w ubiegły poniedziałek wykonany przez czterech męczyczyzn.

Openheim zaledwie przed kilkoma tygodniami ożenił się i zamieszkał u swojego teścia. Jakis czas ukrywał się przed czuhami na niego terrorystami, a nawet zmuszony był porzucić intratną posadę.

Zaskoczone burzą okręty polskie.

Warszawa. (tel. wł.) Okręty polskie zakupione we Francji, które miały przybyć już na święta do Odyni znajdują się jeszcze do dnia dzisiejszego w Cherbourgu z powodu gwałtownych burz na morzu Północnym i w kana-

łach.

Przybycia ich do Polski nie można się spodziewać przed Nowym Rokiem.

SPRAWA NOWEGO DEKRETU PRA-SOWEGO.

Warszawa. Zarząd syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu, odbytem w dniu 28. bm. z udziałem wydawców i redaktorów naczynych wysłuchał sprawozdania prezydium Związku Syndykatu Dziennikarzy polskich o przygotowanym przez Rząd nowym rozporządzeniu, zawierającym ustawę prasową. Sprawozdanie to ustaliło, że ze strony Rządu udzielono prezesowi Związku Syndykatu Dziennikarzy Polskich zamierzone rozporządzenie, celem wydania opinii zawodowej dziennikarstwa, oraz, że ogłoszenie rozporządzenia już 1. stycznia 1927 roku nie jest zamierzone. Zarząd Syndykatu wraz z biorącymi udział w naradach wydawcami i redaktorami naczynymi postanowił poruczyć komisji złożonej z pp. Debiekiego, Bazyłewskiego, Ehrenberga, Grzegorzycy i Oleciwiczca opracowanie rzeczowej opinii w tej sprawie z uwzględnieniem opinii, które nadeszła inne syndykaty dziennikarskie.

SAD NIEMIECKI W OBRONIE GENERALÓW-FASZYSTÓW.

Berlin. Przed sądem cywilnym w Berlinie odbyła się rozprawa, w której w roli powodów wystąpili znani z monarchistycznego puczu Kanna generałowie niemieccy Luettwitz i Birschhoff, zaś w roli pozwanej ministerstwo Reichshehry. Obaj generałowie skazani swego czasu za udział w akcji wyrotowej utracili prawo do pobierania żony oficerskiej. W zeszłym roku po uzyskaniu amnestii za dawne przewinienia zażądali butni prowadzycy żelaznej brygady, aby im wynalcono dodatkowa, w zwaloryzowanej nabele, rezerwa od chwili skazania pensje. Wskutek odmowy ze strony ministerstwa Reichshehry sprawa weszła na drogę sądową. Sad przychylił się do żądania generałów uznając ich pretensje za słuszne i ze stanowiska prawa cywilnego uzasadnione. Przeciw temu zgłosiło ministerstwo Reichshehry odwołanie. Socjalistyczny „Vorwärts” komentując powyższy wyrok, zaznacza, że zgodnictwo niemieckie nie zawiedło nadziei w nim pokładanych przez skazanych za zdradę stanu generałów. Jaki wyrok — zapowiedzieli dziennik — wydałby tenże sąd, gdyby rodzina oficerów puczu Kanna zgłosiła swoje pretensje do odszkodowania.

ANGLIA UPOMINA SIĘ O ZWROT DŁUGÓW.

London. Dobrze poinformowany dyplomatycki korespondent „Daily Telegraph” donosi, iż na skutek silnego zmniejszenia wpływów skarbowych w ostatnich miesiącach, rząd angielski zamierza w najbliższej przyszłości przedsięwziąć się do rządów państw dłużniczych z energicznym przypomnieniem, iż pożądanym byłoby przypisanie zwrotu Anglii sum dłużnych.

MROZY W HISPANII.

Madryt. W całej Hiszpanii panują mrozy. Temperatura spadła do 15 stopni poniżej zera.

Zaniebane atuty.

Odwetowy program niemiecki w stosunku do Polski nie ulega już najmniejszej wątpliwości. Program ten wyraża się w rozmaitych odcieniach, zależnie od tego, z których kół niemieckich jest wyciąszany. Między nacjonalistami a pacyfistami niemieckimi istnieje tylko różnica w tonie i taktyce podjazdowej, obliczonej na przygotowanie odwetu. Istotna treść jest ta sama: Niemcy chcą do rewantu z Polką, a tylko niema jeszcze wśród nich całkowitego porozumienia co do terminu i ostatecznych środków tego rewantu. Odwetową manją ornarniętą są w Niemczech wszystkie koła polityczne, a choroba ta, jak uświadamili nas telegrafy z dni ostatnich, ogarnęła już nawet koła „pacyfistów” niemieckich.

Przybliżyć odstąpił ostatnio jeden z głównych pacyfistów niemieckich, P. Kurt Hiller na łamach „Berliner Tageblattu”. P. Hiller jako „pacyfista” nie mógł przemawiać stylem nacjonalisty, w apetytach jest nieco skromniejszy, gotów łaskawie zrezygnować nawet z polskiego Górnego Śląska, natomiast wyraża pretensje do polskiego Pomorza. Za cenę oddania Niemcom Pomorza przrzeka „pacyfista” niemiecki „zabezpieczenie” reszty granic Polski. Bez oddania jednak Pomorza granica polska Poznańskiego i Górnego Śląska „nie jest zabezpieczona” — kończy pacyfistyczny Krzyżak.

Na tłumaczenie P. Hillerowi i innym zamaskowanym i niezamaskowanym odwetowcom niemieckim naszego stanowiska — szkoda czasu i atlasu. Piosenka odwetowa „rewizyjna” i t. p. będzie stale podnoszona przez Niemców i będzie ją słyszeć coraz częściej i będzie coraz bardziej natarczywa.

Ze stanowiska prawa i sprawiedliwości niemieckie pretensje są idyotyzmem, który jednak jest niebezpieczny dla pokoju.

Nasze granice zachodnie istotnie są „niezabezpieczone”, lecz „zabezpieczenie” nie da nam żadne ustępstwo, żadne wyrzeczenie się, żadna „poczyna” „gwarancja” ze strony Niemiec. Jakkolwiek najdrobniejsze nawet ustępstwo nasze w nadziei uzyskania „spokoju i zabezpieczenia” ze strony Niemiec, byłoby początkiem klęski i katastrofy naszego państwowego bytu. Można też z żelazną pewnością stwierdzić, że za ten rząd w Polsce, a zwłaszcza za Marszałka Piłsudskiego, na podsztywnianą przez Niemców „niezabezpieczenia” nie pójdzie. O to możemy być spokojni. Gwarancje bezpieczeństwa ze strony Niemiec stworzyć musimy sami. Mamy po temu szereg środków i atutów, będących dotychczas w zaniedbaniu i czekających na ich należyte podniesienie i wykorzystanie.

Jednym z głównych środków to przywrócenie ziemiom zachodnim Polski, a zwłaszcza Pomorza i Górnemu Śląskowi, pełnego oblicza polskiego. Wybory komunalne z takim wynikiem, jak w dniu 14 listopada nie śmia się powtórzyć i jesteśmy pewni, że się nie powtórzą. Rząd Marszałka Piłsudskiego przez powierzenie władzy administracyjnej P. Wojewodzie Grażyńskiemu na Śląsku, a P. Wojewodzie Młodzianowskiemu na Pomorzu już przez wybór wspomnianych osobistości udowodnił, z jaką powagą i troskliwością traktuje sprawy wymienionych kresowych dzielnic naszych. Chodził teraz tylko o to, by wojewodom tym dano zarówno ze strony rządu jak społeczeństwa pełną możliwość wykonania państwowo-twórczego programu. Możliwość ta była prawdopodobnie w decydujących sferach rozważana — a gdy mowa o Śląsku, to jesteśmy pewni, że Wojewoda nasz uczyni wszystko, co w jego mocy leży, by dane mu możliwości zrealizować. Zaznaczymy tu jednak ze swojej strony, że jeśli gruntowanie polskości i państwowości polskości ma się tu dokonać szybko i skutecznie, to wkład inwestycyjny poszczególnych środków musi być bardzo duży. Dobrze będzie przy tem wziąć sobie w odpowiednim sensie przykład „wschodniego programu rządu Rzeszy, który wyznaczył setki milionów na całkowite zorganizowanie ziem pogranicz-

Odpowiedź pruskiego ministra

NA INTERPELACJE W SPRAWIE GROMADNYCH ARESZTOWAŃ POLAKÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

W miesiącu wrześniu br. poseł do sejmiku pruskiego ks. Klimas wniósł interpelację do rządu pruskiego w sprawie gromadnych aresztowań Polaków na Śląsku Opolskim, pod zarzutem zdrady stanu.

W interpelacji swej ks. poseł Klimas wskazał na szereg konkretnych wypadków, ilustrujących dokładnie postępowanie śledczych władz niemieckich. Mianowicie szereg aresztowanych, a między nimi dwaj Małuskowie (60-cio letni ojciec i jego syn kaleka) jakkolwiek sędzą już od wielu miesięcy w więzieniu, nie doreczono im jednak aktu oskarżenia. Innym aresztowanym po udowodnieniu niewinności, nawet nie przyznano odszkodowania za czas, spędzony w więzieniu.

Na interpelację odpowiedział pruski minister spraw wewnętrznych Grzesiński bardzo wymijająco, jednak stwierdza pośrednio, że aresztowania dokonywane były na „podstawie silnych podejrzeń o szpiegostwo na rzecz Polski” — jakkolwiek bezpodstawnych. Dalej mówi o tem, że o ile po wstępem dochodzeniu sądowem postępowanie przeciw aresztowanym zostało umorzono,

to jednak sądy odrzucały przyszaniam do odszkodowania, działając w tym wypadku prawnie. Jeżeli zaś jeszcze znajdują się w aresztach podejrzeni o szpiegostwo, to zarządził on przyspieszenie śledztwa.

Odpowiedź ministra wywarła na Polakach w Opolskim bardzo smutne wrażenie, gdyż brak w niej odpowiedzi na najważniejsze pytania, lub odpowiedzi są wymijające. Pośrednio sam minister stwierdza, że aresztowania dokonywane były na podstawie nazwykłych denuncjacji, a oskarżenia pozabawione choćby cienia prawdy. Także do zapowiedzi, że minister wyrzuci nacisk na przyspieszenie postępowania (odnośnie do pozostających w więzieniach) — nie ludzą nikogo z Polaków na Śląsku Opolskim. Wiadomo bowiem, co takie oszczędzenia znaczą w praktyce.

Jednym więc konkretnym wynikiem interpelacji ks. posła Klimasa jest urzędowe stwierdzenie, że niemieckie władze w stosunku do Polaków dają posłuch niesumieinnym denuncjatorom, a rząd pruski po ujawnieniu niewinności aresztowanego — niezdolny jest nawet naprawić wyrządzonej mu krzywdy.

Zapowiedź posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa. Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów, zapowiadziane na dzień 31. bm. odłożone zostało wskutek nieobecności wicepremiera Barłaja

do dnia 5. stycznia roku następnego. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów rozważą nowy projekt prasowy.

Przemysł niemiecki w szeregach reakcji.

Berlin. W ostatnich dniach nastąpił w kołach wielkiego przemysłu nadreńskiego poważny rozłam na tle politycznym. Jeden z taniejszych wielkich przemysłowców Klözner zgłosił swoje wystąpienie ze związku przemysłu żelazno-stalowego w Nadrenji i Westfalji. W związku z tem organ centrum Nadrenji „Kölnische Volkszeitung” donosi, że prawnicowice koła przemysłu w Nadrenji noszą się z zamiarem ujęcia w swoje ręce steru polityki celem wywarcia nacisku na rękawia o utworzenie nowego rządu. Ogólne jednak interesy gospodarce wielkiego przemysłu żelaznego wykluczają możliwość przejścia programu wysunętego przez Silverberga i Kröznera. Omawiając ten fakt socjalistyczny „Vorwärts” podkreśla znaczenie, jakie przedstawia dla przyszłego układu stosunków społeczno-

politycznych Rzeszy. Przedewszystkiem w zakresie walki o władzę. To jawne przejście kół reakcyjne prawicowych wielko-kapitalistycznych z polityki czysto obronnej do dalszej walki przemysłu niemieckiego i wielkiej własności ziemskiej, których właściele wypowiedzieli się przed kilkoma tygodniami na swoim kongresie przeciwko programowi Silverberga i przeciwko manifestowi gospodarczemu szkuje się obecnie do generalnej walki o wpływy polityczne. Chodzi mianowicie o utrzymanie na dotychczasowym poziomie wyjątkowo pomyślnej konjunktury gospodarczej, wywołanej strajkiem angielskim, rzemu na przeszkodzie stoją zdobyczo społeczne robotników. Klözner jako zwolennik porozumienia z robotnikami miał wobec licznej przewagi swoich przeciwników ustąpić.

nyli na wschodzie. My też musimy obmyśleć swoje „Sofortprogramy”, „Siedlungsprogramy” i „Aufbauprogramy”. Jest to nie tylko konieczność, ale i możność prawo nasze, które nakazuje nam naprawić na odzyskanych ziemiach germanizacyjną krzywdę wiekową.

Gruntowanie polskości i państwowości polskiej we wszystkich jej przejawach, to jest rzecz główna. Ale są i inne jeszcze atuty, lekceważone przez nas i zaniebane w sposób groźny w swych następstwach. Oto w granicach Rzeszy niemieckiej pozostały szerokie połacie ziem polskich, pozostały liczne rzesze rodaków naszych. Czyśmy spełnili wobec nich nasz obowiązek? A przecież, jeśli już nie samo uczucie wspólnoty narodowej, to prosty interes powilien podkryćować nam konieczność zajęcia się losem naszych rodaków za kordonem. Zaniedbania i obliczeń pod tym względem są wprost rażące. Tak jak bez głębszego zastanowienia się powstała „linja Korfantego” jako dowód oplakanej w skutki rezygnacji, tak po ostatecznym podziale Śląska, nie mówiąc już o Prusach Wschodnich, dopuszczono się z polskiej strony bolesnych i szkodliwych zaniedbań.

Niemcy podtrzymują żywotność swojej miłośności w granicach Polski odpowiednią propagandą i obfitemi środkami materialnemi. My zaś swoich rodaków za kordonem pozostawiliśmy niemal bez wszelkiej pomocy moralnej i materialnej. I jakże się dziwić mamy,

że żywioł polski w Niemczech, pozostawiony niemal na łasce Opatrzności, wystawiony na zaciekły i wytrwały atak systemu germanizacyjnego, zdaje się ginąć w odmętach napierającej nawały niemieckiej.

Musimy sobie przy tem dokładnie uświadomić, że tupej i bezcelność, z jakim Niemcy coraz częściej podkreślają swój apetyt na ziemię polską, leżące w granicach Rzeczypospolitej. Jest w ścisłym związku z sukcesami germanizacyjnemi, odniesionemi na terenach zamieszkałych przez rodaków naszych na Śląsku Opolskim i w Prusach Wschodnich. W chwili zaś, gdy opór obrony żywiołu polskiego w Niemczech będzie ostatecznie złamany, wówczas niemieckie hasło odwetowe okaże się być ostatecznych obłonek. Zgermanizowane kresy niemieckie stanowią wówczas będą całkowicie dokodny teren do dalszego ofensywnego skoku niemieckiego.

Do tematu tego wrócimy jeszcze. Dziś ogólnie zaznaczymy tylko z naciskiem: Chcąc się skutecznie zabezpieczyć przed odwetowym programem Niemiec, chcąc zmusić Niemcy do poniesienia „rewizyjnych” hasel, musimy obok akcji nad wewnętrznem umocnieniem państwa podjąć szeroką akcję opieki nad żywiołem polskim w Niemczech. Jest to konieczność wprost piekąca, od której realizacji nie może uchylić się nikt, komu drogim i cennym jest byt i znaczenie Polski. E. R.

OPRACOWYWANIE NOWEJ TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa, (tel. wł.) Na zasadzie art. 24 i 25 roku Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do opracowania nowej bardziej zróżniczkowanej i dostosowanej do potrzeb życia gospodarczego taryfy kolejowej. Nowa taryfa miałaby osiągnąć większe dochody kolei i zdobywały fundusz na ich rozbudowę. Przewidują, że praca ta potrwa 3 miesiące. Nowa taryfa wejdzie wprawdopodobnie w życie z 1 stycznia 1928 r.

O POMNIK DLA LUKASIŃSKIEGO.

Warszawa, (tel. wł.) W związku z poruszoną przez Głos Prawdy sprawą uczczenia pamięci Walerjana Łukaszińskiego bohatera z przed powstania listopadowego, p. S. Komarowski przeprowadził wywiad z prof. Aszkenezym autorem dzieła o Łukaszińskim Prof. Aszkenezy uważa, że utrwalenie pamięci Łukaszińskiego jest w stolicy koniecznym.

Pomnik powinien być prosty i surowy jak żywot Łukaszińskiego. Inicjatywa wykonania należałaby się 4 p. plechoty Legionów jako spadkobiercom czwartaków, w których Łukasziński był majorem.

ZAPOWIEDZ JAZDU CHADECJI.

Warszawa, (tel. wł.) Dnia 9 i 10 stycznia przyszłego roku odbędzie się w Warszawie Jazd Rady Naczelnej chrześcijańskiej demokracji. W kołach politycznych oczekują ostatecznego wyjaśnienia przy tej okazji stosunku chadecji do „Obozu Wielkiej Polski”.

NOWY GMACH SZKOLNY W STOLICY.

Warszawa, (tel. wł.) W stolicy wykańcza się obecnie przy ul. Bemów wielki budynek szkolny dla szkół powszechnych przy wprowadzeniu nauki na dwie zmiany. Nowy gmach ma pomieszczenie dla 52 oddziałów, gmach ten przekazany zostanie do użytku w styczniu 1927 r.

OFIARA PRZEŚLADOWAŃ LITEWSKICH.

Wilno. W noc z 25 na 26 przeszedł na teren polski żołnierz 1. pułku huzarów litewskich — Polak Oświadczył on, że po przewrocie prześladowanie polaków, służących w wojsku litewskim tak się wzmożło, że musiał uciec z szeregów armii litewskiej.

PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIAN W CHINACH.

Pekin. Rewolucjonista południowych Chin prowadzi w dolinie rzeki Yang-Tse gwałtowną kampanię anty-chrześcijańską, utrudniającą między innymi w Hankou odprawianie nabożeństw z okazji świąt Bożego Narodzenia.

POGRZEB CESARZA JAPONJI.

Tokio. Zwiłki cesarza Japonji przewieziono do Tokia w specjalnym pociągu. Na ulicach, przez które prześwalał orszak żałobny, ustawiono był kordon wojska w liczbie 10,000 żołnierzy. Pomimo deszczu nieprzebranie tłumy zalewały ulice. Ruch na mieście zamarł. Panowała cisza i skupienie. Przed trumną ludzie padali na twarz.

KRWAWY WYROKI W MADRYCIE.

Madryt. Czterech ludzi schwyconych w pobliżu Madrytu, którzy jak twierdzono brali udział w przygotowywaniu do zamachu przeciwko Primo de Riverze zostało bez zastosowania procedury sądowej rozstrzelanych.

BEZROBOCIE WE FRANCJI.

Paryż. Na posiedzeniu Rady Ministrów minister Pracy przedstawił dane statystyczne dotyczące bezrobocia we Francji. W sprawozdaniu swem minister stwierdził, że liczba bezrobotnych na całym obszarze Francji nie przekracza 40 tysięcy, w samym zaś Paryżu 10 tys. Poczynione zostały zarządzenia w celu zatrudnienia bezrobotnych przez zastosowanie plau robot publicznych na szeroką skalę, opracowanego przez Tardieu.

Co powinni wiedzieć wyjeżdżający na roboty do Niemiec?

Wychoźdźtwo sezonowe robotników polskich do Niemiec uregulowane zostało w r. 1926 tymczasowym układem, zawartym 12-go stycznia w Berlinie, który zniósł dotychczasowy zakaz emigracji do tego kraju. W celu sprzyjającego warunków rekrutacji i pracy robotników prowadzone były w dalszym ciągu rokowania polsko-niemieckie, które doprowadziły do podpisania dnia 9-go grudnia protokołu również tymczasowego, regulującego te sprawy na rok 1927.

W myśl tego układu, rekrutacja robotników odbywać się będzie w miejscowościach, wskazanych przez Urząd Emigracyjny, w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, na zasadzie zapotrzebowania bądź imiennych, bądź zbiorowych niemieckiej centrali robotniczej. Przedstawiciele centrali będą mogli dokonywać selekcji robotników, zawsze jednak w obecności urzędników państwowych urzędów pośrednictwa pracy i z nośrdów osób przez nich wskazanych. W ten sposób usmieści się od udziału w werbunku ajenci i przewodnicy będący często powodem wyszuku robotników. Robotnicy zakontraktowani podpisują w obecności przedstawiciela państwowego urzędu pośrednictwa pracy umowę o prace, której wzór został przez stronę polską zaakceptowany.

Rekrutacja odbywać się ma jak zwykle w lutym, termin kontraktu upływa 15-go grudnia. Koszta podróży ze stacji granicznej do miejsca pracy oraz podróży powrotnej do granicy pokrywa pracodawca. Robotnice poniżej lat 25 zasadniczo nie będą umieszczane pojedynczo u pracodawców.

Co się tyczy robotników osiadłych w Niemczech przed 1925 r., ustalono, że w półroczu zimowym 1926-27 powróci do Polski nie więcej niż 8000 osób. Rząd Niemiecki wydał zarządzenie, aby władze miejscowe nie wierały nacisku na zwalnianie i usuwanie tych robotników z pracy i dążyć będzie, aby pracodawcy zatrzymywali niektóre kategorie robotników, jak np. posiadających większą ilość dzieci oraz zamieszkałych w Niemczech od dłuższego czasu.

Traktowanie robotników polskich narówni z obywatelami niemieckimi w sprawie ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków oraz zwolnienia ich od składek na fundusz bezrobocia zostało zasadniczo postanowione, przy czym termin wejścia w życie tych postanowień będzie ustalony później.

W dalszym ciągu prowadzone były rokowania w sprawie zawarcia konwencji Polsko-Niemieckiej, regulującej całokształt spraw emigracyjnych pomiędzy obu krajami.

Sledztwo w sprawie afery szpiegowskiej dobiega końca.

CAŁKOWITA KOMPROMITACJA DR. LUKASCHKA.

(r.) Sledztwo, prowadzone w sprawie wykrycia ostatniej afery szpiegowskiej, w którą zamieszany jest delegat rządu niemieckiego przy Komisji Mieszanej, dr. Lukaschek — dobiega końca. Istnieje przypuszczenie, że całkowite sledztwo zakończone zostanie jeszcze przed Nowym Rokiem.

Prowadzone sledztwo z każdym dniem i godziną ujawnia coraz ohydniejszy system prowadzonej roboty szpiegowskiej, której patronował p. Lukaschek. Aresztowany szpieg Paweł Kurzydym z Gliwic, obywatel niemiecki, przyznał się do winy i udzielił szeregu wyjaśnień co do prac szpiegowskich, prowadzonych przez wywiad niemiecki na terenie polskiego Śląska. Istnieją niezbite dowody, że Lukaschek w biurach Komisji Mieszanej wypłacał ryczałtowe sumy za wywiad, uprawiany przez dwie osoby, osadzone obecnie w aresztach polskich. W ten sposób Lukaschek pod płaszczykiem nietykalności i nadużywając zaufania p. Calondera, prezesa Komisji Mieszanej, organizował i utrzymywał szpiegów, działających na korzyść Niemiec a na szkodę Polski.

Ciekawym byłoby stwierdzenie, jakie za swoją „pracę“ p. Lukaschek po-

bierał od rządu niemieckiego wynagrodzenie i jak wysokie honoraria wypłacał swym szpiegom? Kwota wynagrodzenia musi być znaczna, jeżeli się uwzględni, że p. Lukaschek zajmował w szpiegostwie od pierwszego dnia należenia do Komisji Mieszanej. Nie wątpimy, że władze nasze będą w stanie ustalić tę kwotę i podać ją do wiadomości publicznej, drogą prasową.

W związku z wykrytą aferą skompromitowany został już poraz drugi w roku bieżącym konsul niemiecki w Katowicach przez stwierdzenie faktu, że niektórzy funkcjonariusze konsulatu trudnili się szpiegostwem. Widocznie sprawa Volksbundu dla funkcjonariuszów konsulatu niemieckiego była zbyt małą nauzką.

Ze wykrycia afery szpiegowskiej, w której zdemaskowany jest dr. Lukaschek, wywołało wśród społeczeństwa śląskiego wielkie oburzenie — nie trzeba nawet dodawać. Stwierdzić tylko należy fakt, że szereg organizacji na Śląsku ma się domagać od Rządu uniemożliwienia raz na zawsze uprawiania szpiegostwa osobom cieszącym się na Śląsku eksterytorjalnością — w rodzaju dra. Lukaschka.

Czy będzie podwyżka cukru?

Właściciele cukrowni wystąpili do Rządu z ponownym żądaniem podniesienia cen cukru. Sprawą tą zajmowała się komisja przemysłowa przy Komitecie ekonomicznym pod przewodnictwem p. Wierzbickiego, która oczywiście popiera żądanie cukrowników.

Rząd podnosi się krytycznie do podwyżki cen cukru jako takiej. Istnieje natomiast opinia, że sprawę załatwić należy w ten sposób, iż cukrowniom przy utrzymaniu obecnej ceny cukru, zwracano by pewne nadwyżki z opłat akcyzowych.

Udzielcy z powiatu Rybnickiego i pogorzańcy z Puńcowa

W DELEGACJI U P. WICEWOJEWODY.

(r.) We wtorek dnia 28 bm. p. wicewojewoda dr. Żurawski przyjął dwie delegacje, a mianowicie: delegację uchodźców z powiatu Rybnickiego w sprawie rozdziału zapomóg i delegację gospodarzy z Puńcowa na Śląsku Cieszyńskim — w sprawie subwencji dla dotkniętych klęską pożaru.

Mianowicie w ostatnich tygodniach, wskutek panujących na Śląsku Cieszyńskim silnych wichrów drobny pożar,

wynikły w jednym z zabudowań Puńcowa, rozrosł się do rozmiarów pożaru rożnego, który strawił doszczętnie kilka gospodarstw, wraz z tegorocznymi zbiorami.

Delegacja gospodarzy uzyskała przyrzeczenie, że zapomogi na pierwsze potrzeby udzielone zostaną pogorzańcom z nowych kredytów na r. 1927, które uchwałił Sejm Śląski.

Pierwsze posiedzenie zarządu Śląskiej Izby Rolniczej.

(r.) Dnia 29 bm. w lokalu Urzędu Ziemińskiego w Katowicach odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego zarządu Śląskiej Izby Rolniczej. Obrądom przewodniczyć będzie prezes p. Świertnia z Golezowa.

Na posiedzeniu omawiane będą sprawy budżetowe Izby, oraz ukonstytuują się poszczególne sekcje, jak hodowlana, oświatowa, rolna, ekonomiczno-społeczna i ogrodnicza.

O prace dla powstańców.

(Korespondencja własna.)

Dąbrówka Wielka. Jak wiadomo, został dotknięty przez redukcję robotników na kopalni Szarlej-Biały bardzo liczni członkowie tutejszej powstańczej grupy.

Poczyniono wszelkie starania, aby spowodować zarząd wspomnianej kopalni do przyjęcia do pracy naszych najbardziej potrzebnych członków-robotników. Na pismo nasze z dnia 1. 12. br., które poparte zostało przez Zarząd Główny i wręczone było Wydziałowi Przemysłu i Handlu. Zarząd kopalni wcale nie reagował. Memoriał w tej samej sprawie, wręczony po poprzednim poparciu ze strony Głównego Zarządu Zw. Powst. Śl. przez delegację powstańców — bezrobotnych dnia 9 grudnia br. Panu Wojewodzie, pozostał bez skutku. Pan Wojewoda, jak nam wiadomo jest, poparł stanowczo naszą prośbę co nawet prasa tutejsza wspominała dnia 10 grudnia. Również, jak nam jest wiadomo, i Komisarz demobilizacyjny p. Inż. Maske bardzo zainteresował się tą sprawą. I cóż się dotychczas stało? Zarząd kopalni Szarlej-Biały nie przyjął dotychczas ani jednego z podanych wydalonych robotników - powstańców ponownie do pracy. Delegacja interesentów, która interwenjowała w tej sprawie dnia 18 grudnia u Zarządu kopalni, oświadczone w imieniu dyrektora Trenczaka, iż on wcale nie myśli uwzględnić wysłanej przez Pana Wojewodę prośby o ponowne przyjęcie do pracy wyszczególnionych wydalonych robotników- powstańców.

Jak więc wynika z powyższego, żadna siła na świecie nie potrafi już zlanąć oporu dyrektora tamtejszej kopalni. Na domiar złego, wysłano setki robotników z naszej gminy do daleko oddalonych kopalń węgla, jak to do Olszowca i do kop. Kleofas. Ci nieszczęśliwi muszą płacić koleją, która ma takie niedogodne połączenie, iż czas oddalenia się od domu do pracy i z powrotem wynosi 15 godzin! Gdzie tu jest zmysł praktyczny lub sprawiedliwość? Czy przestrzegana tu jest ustawa socjalna? Powyższy stan rzeczy budzi zrozumiałe rozgorzyczenie i rozpacz wśród tutejszej ludności. Wobec tego naprawienie złego jest konieczne.

Przy dobrej woli znajdzie się pomieszczenie dla części zredukowanych powstańców w kopalni szarlejskiej. Pomieszczenie zaś reszty w innych przedsiębiorstwach powinno być tak przeprowadzone, by ludzie nie byli narazeni na tak straszny jak dotychczas strąę czasu i kosztów na długie podróże. Sądzimy, że znalazłoby się pomieszczenie dla części robotników w kopalni „Maks“ w Michałowicach. Również i dyrekcja zakładów chorzowskich mogłaby zatrudnić u siebie część zredukowanych z kopalni szarlejskiej robotników. Powstańcy.

Z cyklu: „Powstańcy“.
E B E R.

Dwadzieścia pięć brońców.

„Mam trzydzieści procent strat i nie mam wprost sumienia prowadzić znowu tych ludzi na linie — nie mogę“, usprawiedliwiał się dowódca II. baonu I. pułku. Adjutant pułku tłumaczył, prosił, w końcu nastawał ostro. W pół godziny później drogą wzdłuż starego parku Ślawencie na ile cudownej zieleni przesuwała się kompania ludzi; podobni raczej korowodowi cieni w szarych zdartych mundurach, z różnorodną bronią na ramionach, szli wpatrzni przed siebie z zaciekłym wyrazem na twarzach (wspólnej woli zdobywca się jeszcze na jeden wysiłek, który może będzie decydującym i odwróci klątwę klęsk dni ostatnich.

Trzykrotnie jeszcze powtórzyła się rozmowa adiutanta z baonowymi i cztery kompanie ośadziły drogę między Ślawenicami a Zalesiem Noca po krótkiej wymianie strzałów, powstańcy zajęli Zalesie. Świt poranku przerwał gorączkowe konanie rowów. Czarne ramiona lasów, okalających Lichynię, poróżniła żółta linja okopów; podobna do

cielska potwornego węża, który lśniąc w słońcu pręgałmi łuf karabinowych, tyślącym oczu szozierał“, w przestępnie czekał na zdobycz, lub sam się stał miał czwajś zdobycza.

Na linji padały zrzadka strzały karabinowe, jak ostre słowa, czasem zaniósł się suchym śmiechem karabin maszynowy. Przy samochodzie z bronią matry może czterastoletni chłopiec, thinaczył podoficerowi błagalnym tonem: „Karablnu nie dele, nie cheal! Mie trza ruly, większej niż ta, ta je krótko z tą musza lśe na pięć dwadzieścia kroki, to może trefia.“

Zbrojmistrz spleronował go ostro i odesłał do kuchni. — Słyszalem, jak mały nożyceł mi parę nieszczęść, odskoczył przed groźną pięścią i pognał między wozami przez opalone belki mostu ku okopom.

Pojedyńcze straty zamieniły się w głośnia i coraz żagotliwsza rozmowa maszynówki, szarpały powietrze jak opętane, wypływając setki kul. Góra nad nami przelatywały one chmara, dziobiły słupy telegraficzne i wierzchołki drzew. Doszedłem do punktu obserwacyjnego artylerji.

Obserwator wstuchany w odgłos strzałów, nie odejmując lornety od oczu orzekłinal wściekle: „No, powiedz pan,

gdzie te maszynówki? Już godzinę szukam, co puśł jeden pasek, to stop — znowu inny puszcza — pierośkie lotry.“

Tuż za okopem w rowie dobiegowym spostrzegłem nagle małego. Przekładał tym razem plutonowemu: „Na pięćdwadzieścia kroki dopiero trefia i co zrobia?“

Nie dostyszałem odpowiedzi — przyłuszył ją wybuch min.

Walka ostro wrzała na całej linji. Na przedpolu raz poraz zrywały się jak wielkie ptaki; szmaty rwanej ziemi — odnosiły się ciężko i opadały, zostawiając smug kurzawy. Rowem dobiegowym przebiegał sanitariusze, to wlokąc, to niosąc nosze zbrzyżane krwią. W haosie strzałów, krzyków, jęków, pracowały tylko oczy — słuch jakby zamarł, nie odróżniając nic, tylko jeden przeraźliwy skowyt łoskotu bitwy.

Obserwator krzyżcząc, wskazywał na prawo. Przyłożyłem szkła; wzdłuż drogi, równieju ku linjom nieprzyjacielskim: bieg żołnierze. Wokół błędnego powstawały i znikwały słunki prochu, czasem cały pierścień — widocznie dotarł do — maszynówki zaczęły grać busek po busku. Słupki i pierścienie złączyły się w wysoka ścianę szarej mgły — poza nią migłał cień błądnącego.

„Wszystkie maszynówki jadą na nln, czekał no!“ ryczał do telefonu obserwator, podając komende.

Wyczułem dwa westchnienia ziemi i znowu dwa następne. była bateria. Z krakiego tuż przy drodze domu uniosła się czarno-czerwona chmura dymu, ponad nią dach z białej lśniącej blachy. — na mglenie zawisło to wszystko w powietrzu, tak na jedno mgnienie i opadło na sam głąb już plonącego obrzęmionego ogniska. Jak gdyby przeleciał kardio śpiewaka — nagle linja uciła. A później znowu zatrząskaly karabiny. — maszynówki już nie grały — dowódca podniósł rękę — ataki okopem przeszedł ostry krzyk: hurai! Hurai! Hurai! we wsł. Biegłem droga, chciałem wiedzieć, co z tym, który ściągając na siebie ogień maszynówek, odkrył je i zdecydował o losie walki.

Oparty głową o brzeg rowu leżał maly, z bezwładnie wstychy rąk ściekała krew, obok rozwalony kulą pistolet.

Doktor podniósł małą biedną głowę. „Ranny spojrzal — widzę oficer! z wyszeptal, jakby usprawiedliwiają się: „Tylko z pięćdwadzieścia kroki mogłem trefia.“

Wiadomości bieżące.

Repertuar teatru katowickiego.

Sroda, dnia 29 bm. „Lakme”, premiera.

Czwartek, dnia 30 bm. „Polska Krew” — Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 30 bm. „Dom otwarty” — Ruda.

Piątek, dnia 31 bm. „Cnotliwa Zuzanna”. — Wieczorem o godz. 12 w nocy Reduta Sylwestrowa.

Sobota, dnia 1 stycznia „Robert i Bertrand” po południu. Wieczorem „Cały dzień bez kłamstwa”, premiera.

Ze Śląskiego Komitetu Ratunkowego.

Na rece Jego Ekscelencji ks. biskupa Arkadiusza Lisieckiego, Górnolaski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych wysygnował na rzecz Śląskiego Komitetu Ratunkowego dla bezrobotnych 3000 zł. i Wydział Powiatowy w Katowicach 1000 zł.

Za hojny datkę Śląski Komitet Ratunkowy w imieniu wszystkich bezrobotnych składa Szanownym ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Subwencje z funduszy Śląskiego Komitetu otrzymały: Czarny Las 200 złotych, Pawłów 200 zł., Kochłowice 300 zł., Mała Dąbrówka 300 zł., Nowa Wieś 500 zł., Chudów 150 zł.

(—) Ks. W. Wojtas, sekr. Diecezji.

Węgiel dla bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przystąpią związki komunalne do bezpłatnego rozdania II partii węgla — bezrobotnym Woj. Śląsk. Węgiel został zakupiony u górnolaskich koncernów węglowych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, na podstawie zawartej umowy dnia 21 grudnia r. b. z Min. Pr. i Op. Sp., zastąpionem przez P. Wojewodę dr. Grażyńskiego z jednej strony, a śląskimi koncernami węglowymi — z drugiej strony. Wspomniane koncerny obowiązane są przystąpić do wysyłki węgla dla poszczególnych województw w najbliższym czasie. Omawiany węgiel otrzymają do rozdania województwa: Pomorskie, Łwowskie, Pomorskie i Śląskie. Z przydziału tego przypada na Wojew. Śląskie — 10 000 ton węgla.

Zasadniczo otrzymają węgiel bezrobotni obarczeni mniejszą lub większą rodziną, a mianowicie: rodziny złożone z 3—4 osób — 4 centnary metryczne, rodziny powyżej 4 osób — 6 centnarów metrycznych.

Ważne dla bezrobotnych.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia podaje do wiadomości zakładów pracy, które podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia swoich pracowników, że na mocy rozporządzenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6-go grudnia 1926 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 124-26, poz. 717), najwyższa norma dziennego zarobku robotnika, ustanowiona w art. 1 ustawy z dnia 18-go lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 67, poz. 650) i służąca za podstawę do obliczenia wkładów zakładów pracy, została podwyższona od dnia 22-go grudnia r. b. z 5 zł. do 6 zł. 60 gr. Powyższą zmianę należy uwzględnić przy obliczaniu należnych Funduszowi Bezrobocia wkładów.

O posypywanie chodników piaskiem.

Ze względu na obecną gołoledź, byłoby ze wszelkich stron pożądanym, by władze kompetentne zwróciły baczną uwagę na posypywanie chodników piaskiem lub popiołem. Nieposypywanie lub niewystarczające posypywanie chodników naraża przechodniów na upadek, nierazdo kończący się nieszczęśliwie. Pożądanym byłoby również, aby w miejscach ruchliwych posypywanie chodników odbywało się nawet w dni bez śniegu.

Przeszkolenie administracji.

Dowiadujemy się, że w styczniu nadchodzącego roku p. minister spraw wewnętrznych, gen. Felicjan Sławoj-Składkowski zwoła do Warszawy kurs przeszkolenia administracyjnego dla urzędników władz pierwszej instancji.

Komu uśmiechnie się los?

LOSOWANIE DOLARÓWKI.

W dniu 3 stycznia będzie wylosowanych 57 premii serji II 5 proc. premijowej pożyczki dolarowej na ogólną sumę 25 000 dolarów. Oprócz możliwości wygrania premii, obligacje premijowej pożyczki dolarowej dają posiadaczom odsetki w wysokości 5 od sta rocznie, płatne w złotych, według wartości dolara, względnie w efektywnych dola-

rach w dniu 1 lutego i 1 sierpnia każdego roku. Obecnie już prawie cała emisja tej pożyczki została rozprzedana. Niewielką pozostała reszta dolarówek można nabywać we wszystkich oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i P. K. O. za dolary, względnie za złote, według kursu dziennego.

Przeszkolenie to będzie miało na celu przedewszystkiem wyłożenie starostom programu p. ministra w zakresie stosunku władz do ludności.

Echa poświęteczne.

GWIAZDKA W SZKOLE II. W BIELSZOWICACH. — GWIAZDKA W RYDUŁTOWACH GÓRNYCH.

Staraniem nauczycieli i kierownika szkoły II. w Bielszowicach, p. Zychewicza w połączeniu z komitetem rodzicielskim, urządzono w tych dniach dla najbardziej potrzebujących dzieci gwiazdkę. 150 dzieci obdarzono piernikami i lakociami, a prócz tego 70 dzieci najbardziej potrzebujących otrzymało i inne podarki, jak płótna na koszule, fartuszki, bluzeczki, trzewiki, chustki, sweterki i ciepła bielizna. W czasie gwiazdki dzieci bardzo pięknie deklamowały i kolendowały. Uroczystość gwiazdkową zaszczęcił swą osobą ks. kapelan Brzoza, który po wstępnym przemówieniu przez kierownika szkoły p. Zychewicza, pięknie przemówił, zaznaczając, że dopiero teraz mogą się rodzice przekonać, jak dzieci ich czysto po polsku mówią i czują. Nawoływał do zgody, jedności i współzycia ze szkołą polską, i do skończenia z bezmyślnym powtarzaniem za agitatorami niemieckimi — o tem, jako szkoła polska stała niżej od niemieckich. Przemówienie ks. kapelana spotkało się z żywym uznaniem obecnych.

Nauczycielstwo i kierownikowi szkoły p. Zychewiczowi za jego ruchliwość, starania i zabiegi dla dobra dzieci, należy się podziękować, a tym wszystkim p. kupcom, którzy przyczynili się do bardzo miłej niespodzianki dla naszych dzieci, również składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Rodzice.

O wcześniejsze wywożenie śmieci.

W ubiegły wtorek w godzinach południowych, przechodnie ulicy Pocztowej w Katowicach (a więc w centrum miasta i tuż pod oknem Magistratu), byli zmuszeni do wchłania w siebie tumanów kurzu i śmieci, które filitarny wiaterek zniósł z wozu napełnionego śmieciami i innymi „pachnącymi” odpadkami. Naturalnie był to wóz przeznaczony do wywozu śmieci z poszczególnych domów. Aczkolwiek pożądanym jest i ze względów higienicznych — koniecznym, by śmieci od czasu do czasu, usuwane były z domów, to jednak nasuwa się niedwuznacznie pytanie: czy tego nie można uskutecznić we wczesnych rannych godzinach?

Sportowcy katowicki pod adresem Magistratu.

Z grona sportowców katowickich Redakcja nasza otrzymała list, w którym wyrażony jest żal, z powodu pominięcia organizacji sportowych działających na terenie Katowic przy ukonstytuowaniu się Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego na miasto Katowice.

W liście tym zainteresowani zwracają się do Magistratu katowickiego zapytaniem, dlaczego przy wysyłaniu zaproszeń na posiedzenie komitetu — pominięto kluby sportowe Katowic.

Gratyfikacji dla pracowników.

(r.) Dyrekcja Państwowej Fabryki Związków Anglowych w Chorzowie

wypłaciła swym pracownikom, tak urzędnikom jak i pracownikom gratyfikacje. Wydatkowano na ten cel kwotę 300 000 zł.

Podobna gratyfikację wypłaciły i Polskie Kopalnie Skarbowe.

Pod adresem dyrekcji tramwajowej.

Od p. D. z Król. Huty otrzymaliśmy list, w którym zwraca uwagę, że niektórzy z konduktorów w tramwajach odnoszą się do pasażerów jedynie w języku niemieckim, ignorując urzędowy język, obowiązujący na Śląsku. Sam on był świadkiem takiego faktu przy powrocie z Zabrza do Król. Huty. Fakt ten miał miejsce na przystanku Chebzie.

Możemy zarząd tramwajów zechciał pouczyć konduktorów o potrzebie odnoszenia się do pasażerów w języku urzędowym, nie czekając aż będą musiały wkroczyć w ta dziedzinę władze polskie na Śląsku.

Wyjaśnienie II-go prezesa Związku Cechów.

Drugi prezes Związku Cechów na Śląsku, p. J. Nyga, nadesłał nam list, w którym wyjaśnia, że do zarządu Związku Cechów wstąpił w okresie prezesury p. Schmigla, ostatnio wybranego do Rady Miejskiej w Katowicach z listy niemieckiej.

Po ustąpieniu p. Schmigla jako prezesa, w zarządzie Związków Cechów liczą Polaków zwiększyła się, a przewodnią myślą tych Polaków jest praca dla dobra rzemieślników polskich.

Wykaz cen maksymalnych na artykuły pierwszej potrzeby.

Jak już donosiliśmy, na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej w Magistracie katowickim — nie nastąpiły żadne zmiany w cenniku. Wobec powyższego, ceny maksymalne, obowiązujące od dnia 27 grudnia aż do odwołania, są następujące: kasza perłowa 50—52 gr., kasza jęczmienna 34 gr., kasza tatarska 50—52 gr., pęczak 34 gr., mąka pszenna grysikowa 54 gr., mąka pszenna wyborowa 52 gr., mąka pszena 60 proc. 46 gr., mąka żytnia 70 proc. 34 gr., sól kuchenna 19 gr., cukier (faryna) 70 gr., chleb razowy 26 gr., chleb żytni 70 proc. 32 gr., chleb żytni 65 proc. 33 gr., masło wyborowe na targu 3,60 zł., masło do potraw na targu 3,10 zł., — za ½ kg.; jajka wiejskie 20 gr.; jajka wyborowe 26 gr. — za 1 sztukę; oraz wołowina I. gatunku 1,30 zł. w składach rzeźniczych i 1,20 zł. w halfi młesnej na targu, wołowina II. gatunku 1,10 zł. i 1,00 zł., wieprzowina I. gatunku 1,60 zł. i 1,50 zł., wieprzowina II. gatunku 1,40 zł. i 1,30 zł., słonina surowa I. gatunku ponad 4 ctm. grubości 2,00 zł., słonina surowa II. gatunku do 4 ctm. grubości 1,90 zł.

Z sali sądowej w Pszczynie.

Przed sądem ławników w Pszczynie rozpatrywano sprawę 52-letniej Katarzyny Niepsuj, która była oskarżona o kradzież kieszonkowa. Sąd skazał ją na 6 tygodni więzienia i kazał sądowe. (a.)

Głosowali na Niemców.

W liście z Czerwonki donoszą nam o odbytem w dniu 22 bm. zebraniu starej rady i nowej rady gminnej, celem ukonstytuowania się nowego wydziału gminnego.

Na temże zebraniu dokonany został wybór ławników.

Otóż w trakcie wyborów ujawniły się niezbyt pochlebne historie głosowania niektórych radnych Polaków na ławników z listy niemieckiej.

Informator nasz donosi nam, że byli to radni z P. P. S., jak również soltys p. D. miał głosować razem z Niemcami. Czekamy na wyjaśnienia.

Katastrofa kolejowa w Rybniku.

W drugi dzień Bożego Narodzenia na dworcu w Rybniku wykołosił się pociąg towarowy. Katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Straty materialne — duże.

Otwarcie miejskiego zakładu kąpielowego w Lublińcu.

W tych dniach nastąpiło otwarcie — niedawno poświęconego — miejskiego zakładu kąpielowego. Obywatele Lublińca z wielkim zadowoleniem przyjęli ten fakt, tem więcej, iż już od dawna odczuwali brak — podobnego zakładu

Uroczysta akademja ku uczczeniu 25-cio lecia „Wrześni” w Czernicy.

W tych dniach, staraniem czernickiego koła Z. O. K. Z., odbyła się w Czernicy uroczysta akademja 25-cio lecia „Wrześni” przy współudziale nauczycielstwa i młodzieży szkolnej z kier. szkoły P. Wacławem Orlofem na czele. Do licznie zebranej publiczności i młodzieży szkolnej przemówił p. Orlof, skreśliwszy subtelnie i jasno obraz minionych prześladowań dzieci szkolnych we Wrześni pod ciężkim butem krzyżackim i zarazem surowo potępiając zaślepienie dzisiejszych reneżerów, którzy niepomni krzywd polskiej dziatwy — oddają swe dzieci do szkół niemieckich. Po przemówieniu p. Orlofa, czernickie koło śpiewało pod batutą p. Stanisława Bożka — odpiewało kilka nastrojowych pieśni z „Rotą” na zakończenie. Po skończonej akademji rozdano młodzieży podarunki gwiazdkowe. Za tak nastrojowy wieczór składają obywatele gminy nauczycielstwu polskiemu i kierownikowi szkoły — serdeczne „Bóg zapłać”.

Ruch sportowy.

K. S. „Slovian” Jun. — K. S. „20” Bogucice Jun. 4:3.

Od początku, aż do końca gry, zawody były interesujące.

K. S. „Slovian” rez. — K. S. „20” Bogucice rez. 3:2.

K. S. „Przebó” Król. Huta — K. S. „Slovian” 0:9.

Z Klubu Sportowego „24” Szopienice.

K. S. „24” Szopienice utworzy z dniem 4 stycznia 1927 r. sekcję lekkat. pod nazwą: Oddział Gimnastyczny przy K. S. „24” Szopienice.

Chwilowo będą prowadzone ćwiczenia dowolne, na przyrządach sportowych, biegi, skoki, szermierka, walka na bagnety, boks i floret.

Kierownictwo obejmą wojskowi instruktorzy.

Z życia towarzystwa.

Baczność uchodźcy rzemieślnicy i przemysłowcy!

Po nawiązaniu kontaktu z mierzalnymi czynnikami, oraz po poczynionych krokach w sprawie uzyskania kredytu dla podreperowania stanu powyżej wspomnianych — Zarząd Główny Związku Uchodźców Śl. zwołuje zjazd uchodźców rzemieślników i przemysłowców na czwartek, dnia 30 grudnia 1926 r. o godzinie 3.30 po poł. w Strzesze Górniczej, plac Andrzeja w Katowicach, w celach informacyjnych.

Ponieważ wstęp na sale nastąpi tylko za okazaniem legitymacji Związku Uch. Śl., przeto winni niezorganizowani uchodźcy wstąpić do Związku Uch. Śl. i zabrać legitymację.

Na zjazd zaproszono mlarodajne czynniki.

Zarząd Główny Związku Uchodźców Śląskich,

zwołuje następujące walne, względnie organizacyjne zebrania:

w **Malej Dabrówce**, walne zebranie w czwartek, 30. 12. 1926 r. o godzinie 4 po południu w sali p. Przybyły obok faworca;

w **Giszowcu**, organizacyjne zebranie w czwartek, 30. 12. 1926 r. o godz. 5 w sali p. Szpanki;

w **Orzepowie**, walne zebranie w sobotę, 1. 1. 1927 r. o godz. 2 po południu w sali p. Kümila;

w **Lublińcu**, walne zebranie w niedzielę 2. 1. 1927 r. o godz. 2 po południu w sali, w której odbyło się ostatnie zebranie;

w **Wełnowcu**, organizacyjne zebranie w niedzielę, 2. 1. 1927 r. o godz. 4 w sali p. Janowskiego.

w **Lipinach**, obywat. filij walne zebranie w czwartek 6. 1. 1927 r. o godzinie 2, w sali p. Machonia.

Na powyższe zebrania przybędą referencji Głównego Zarządu. Obowiązkiem każdego uchodźcy jest przybyć na zebranie, gdyż na porządku dziennym są wybory nowego Zarządu.

Apel do wszystkich Powstańców powiatu Gliwicko-Toszeckiego.

Zarząd powiatowy nawołuje po raz ostatni wszystkich powstańców-gliwickich, dotąd niezarejestrowanych w Związku Powstańców Śląskich i przypomina, że ostateczny termin rejestracji upływa z dniem 1. stycznia 1927 r.

Aby uzyskać wszelkie prawa i przywileje, powinni do Związku Powstańców Śląskich wstąpić wszyscy powstańcy naszego powiatu i zgłosić się celem zarejestrowania w grupach. Po terminie tym zostanie rejestracja zamknięta.

Wszystkim powstańcom, członkom naszego powiatu, Zarząd powiatowy życzy Dosłego Roku. — Klonowski, (prozes), Konopka, (sekretarz).

GOSPODYNIE!

TARCIE SZKODZI BIELIŹNIE

KUPUJCIE



a oszczędzacie bieliznę, czas, pieniądze i ułatwicie sobie pracę. 162

PROSEK



jest niedrogi i naprawdę dobry.

PRZEKONAJCIE SIĘ!

Zw. Powst. Śl., grupa bytomska, Brzeziny Śląskie,

składa Zarz. Gł. Zw. Powst. Śl., jak i zarządowi powiatowemu, członkom wydawnictwa „Polska Zachodnia” i wszystkim członkom Związku, sympatykom i obywatelom-Polakom, najserdeczniejszą życzenia „Dosiego Roku”.

Pow. Zarząd Związku Powstańców Śl. na pow. Pszczyna,

przesyła tą drogą wszystkim Członkom, Zarządom grup, oraz wdowom i sierotom po poległych powstańcach i inwalidom z powstań Śląskich, serdeczne życzenia na Nowy Rok, polecając poległym powstańców stałej pamięci.

Uchwała grupy Związku Powst. Śl. w Nowej Wsi.

Członkowie nowowieskiej grupy Związku Powst. Śląskich na zwołanym zebraniu dnia 12 grudnia 1926 r. składają z uczuciem głębokiej wdzięczności, wyrazić cześć i szacunku dla P. Wojewody dr. Grażyńskiego, który pierwszy z wojewodów Śląskich przyrzekł materij. i moralne poparcie tych organizacji, które, jakkolwiek skupiają sobie najlepszych bojowników dla sprawy polskiej, dotychczas czestokroć były ignorowane i członkowie ich poświęcając wszystko dla sprawy ojczyzny pozostali zapomniani.

Cześć opiekunowi towarzystw kulturalno-oświatowych.

Zarząd grupy miejscowej.

Woj. Zarząd Narodowej Partii Robotniczej — Lewica,

przesyła tą drogą wszystkim Członkom, Zarządom filij, oraz wszystkim Sympatykom N. P. R. L. serdecznie życzenia na Nowy Rok i owocnej pracy dla dobra klasy pracującej, oraz całości Najjaśniejszej Republiki Polskiej.

Zabawa Związku Podof. Rezerwy.

Związek Podof. Rezerwy koło Siemianowice, urządził dnia 31 grudnia br. w sali p. Uhera przy ul. Michałkowskiej w Siemianowicach — zabawę sylwestrową. Początek o 6 wiecz.

Zebranie Związku Podof. Rez. koło Siemianowice.

W niedzielę 2 stycznia 1927 r. o godz. 15 w sali p. Uhera w Siemianowicach, odbył się miesięczne zebranie członków Zw. Podof. Rezerwy — Koła Siemianowice.

„Moniuszko w Nikiszowcu”.

Dnia 9 stycznia 1927 r. o godz. 3 po południu, w sali ćwiczeń, odbył się walne zebranie członków Tow. śpiewu „Moniuszko” w Nikiszowcu. Tegorocznie o godz. 10 przedpołudniem odbył się nabożeństwo w kościele parafialnym w Janowie.

Z życia stowarzyszeń w Nowym Bytomiu.

Życie stowarzyszeń polskich w Nowym Bytomiu — po niezbyt pomyślnym wyniku wyborów komunalnych — porzyna blić cokolwiek żywym pulsem. Do pracy garną się też i ci, którzy dotąd mało występowali na scenę. Stowarzyszenie gimn. „Sokół”, które dotychczas prawie że wogóle, prowadzi obecnie prace organizacyjne, aby stowarzyszenie powstało na wyznaczeni, jakich dosięgło w latach 1920-24. Inne towarzystwa także biorą się rąco do pracy.

Jednym z towarzystw, które pracuje najlepiej na terenie N. Bytomia, jest Kolo śpiewackie „Harmonia”. Liczy ono około 200-tu członków i posiada dwa chóry: mieszany i męski. Chóry są dobre i spełniają swoje posłannictwo należycie.

Mieliszny możliwość wysłuchania tych chórów przy uroczystości imienin miejscowego prob. ks. Szymały i przy uroczystości poświęcenia dzwo-

nów. Najlepszy z występów lednakto był na sumie w dzień Bożego Narodzenia. Pieśni wykonane były ponad wszelką krytykę. I ci z parafian, którzy zwykle gniewają się na to, iż zamiast ludu śpiewa chór, tym razem zachwyceni byli i wyrazili życzenia, by Kolo śpiewackie częściej budowało ich śpiewem chóralnym. Dato się zauważyć, iż występy terażniejsze w stosunku do występów w pierwszym półroczu są o wiele lepsze. Nie od rzeczy będzie wspomnieć i o prezisie towarzystwa p. nauczycielu Hantczce, który rzeczywicie z największym poświęceniem pracuje dla towarzystwa. Oprócz bardzo dobrego kierownictwa, stowarzyszenie zasługuje oprócz dyrygenta p. Pluty, na uznanie i kaster główny rendant p. Szczudło, który swe agendy nie tylko prowadzi wzorowo, ale z dobrym wynikiem. Wskazaniem byłoby, by i ci, którzy umieją śpiewać, a nie są jeszcze członkami towarzystwa, wstąpili w poczet śpiewaków, a szczególnie do chóru męskiego, który powinien być silniejszy. Należy mieć nadzieję, iż przy dalszym nomyślnym kierownictwie — towarzystwo osiągnie znów w swym okręgu zasłużony prymat. C. K.

Dział gospodarczy.

Wywóz węgla Śląskiego w pierwszej połowie grudnia 1926 r.

(r.) W pierwszej połowie grudnia roku 1926 z kopalni górnośląskich wywieziono ogółem 1.129.219 ton węgla. Na potrzeby Górnośląska zużyto z tego 42.940 ton, a na potrzeby reszty Polski 397.968 ton.

Resztę węgla wysłano zagranicę, przyczem do Austrii 135.000, do Szwecji 88.000, do Anglii 73.000, do Włoch 70.000, do Danii 55.000, na Węgry i do Szwajcarii 26.000, do Finlandii 22.000, do Czechosłowacji 18.000, do Rosji i na Lotwę po 15.000, do Rumunii 5700 ton.

W porównaniu z miesiącem listopadem, wysyłka węgla Śląskiego w pierwszej połowie grudnia zmniejszyła się o 57.000 ton.

W sprawie blankietów wekslowych.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu o przepisach wykonawczych do ustawy z dnia 1. VII. 1926 r. o opłatach stemplowych, urzędowe blankiety wekslowe, będące obecnie w obiegu, mogą być używane aż do dalszego zarządzenia.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż do blankietów wspomnianych należą również 20 i 30 groszowe z tym zastrzeżeniem, że, zgodnie z art. 122 cyt. ustawy, blankiet 20-groszowy służyć będzie z dniem 1 stycznia 1927 r. do wystawienia weksłu na sumie nie przekraczającą 50 złotych (dotychczas 60 złotych), 30-groszowy zaś od daty powyższej do wystawienia weksłu na sume ponad 50 do 100 złotych (dotychczas 90 zł.).

Zarząd Ministerstwo Skarbu oznajmia, iż słowa: z terminem trzechmiesięcznym... umieszczone na blankietach wekslowych wydanych przed dniem 1-go stycznia 1927 r., a pozostańdym narazie nadal w obiegu, będą z dniem 1-go stycznia 1927 r. bez znaczenia, gdyż ze stanowiska nowej ustawy o opłatach stemplowych termin płatności weksłu nie ma wpływu na wysokość opłaty stemplowej.

KURS WALUT.

Warszawa, 28. 12.

	sprowadz	kupno
Dolar amerykański	9.02	8.98
Funt szterl.	43.88	43.66
Frank szwajc. (za 100)	174.98	174.12
Frank belg. (za 100)	125.86	125.28
Frank franc. (za 100)	35.94	35.76
Korona czeska (za 100)	26.78	26.66
Szyling austr. (za 100)	127.78	127.14
Lira (za 100)	41.26	41.04
Gulden holand. (za 100)	—	—

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wydawnicza z s. o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dylak w Katowicach. — Druk „Goniec Śląski” Katowice, Warszawska 58.



Śląski Urząd Wojewódzki zawiadamia, że w dniu 27. XII. br. zasnął w Panu

Sp. Bogusław Heczko

wizytator szkół Województwa Śląskiego w 50 roku życia. W zmarłym traci Województwo Śląskie wzorowego i zdolnego urzędnika, wytrwałego pedagoga i organizatora szkolnictwa powszechnego, oraz pełnego poświęcenia obywatela zmarłych wstającej Polski.

Śląski Urząd Wojewódzki.

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w Cieszynie w czwartek dnia 30. grudnia br. o godzinie 2-jej po południu.

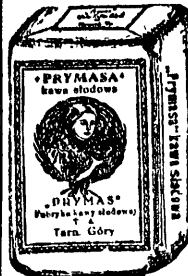
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność iż z dnia 31. grudnia rb. o godz. 7 wiecz. otwieram swoją

Winiarnię i restaurację oraz dancing familijny w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr. 22

PALAIS FLANK

Lokal urządony wykwintnie, kuchnia oraz trunki pierwszej jakości.

O łaskawe poparcie uprasza
A. Flank



Kawa Prymasa

jest najlepszym i najtańszym napojem

Je nabyta we wszelkich składach spożywczych

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na dzierżawę bufetów kolejowych w Świętochłowicach i Makoszowicach z terminem objęcia w dniu 1 marca 1927 r.

Osoby, ubiegające się o te dzierżawy, mogą wnieść oferty zaopatrzone w przepisany znaczek stemplowy do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach najpóźniej do dnia 25 stycznia 1927 r. godz. 12-tej w południe. Ewentualne załączniki oferty mają być również zaopatrzone w przepisane znaczki stemplowe.

Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w zamkniętej kopercie z napisem „Oferta na dzierżawę bufetu kol. w”. Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są dokładnie znane.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć w Kosie Główniej D. K. P. w Katowicach wadium, w wysokości 10-proc. oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego, które w razie przyjęcia oferty będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli oferent, którego oferta przyjęto z jakichkolwiek powodów nie zawarze umowy, lub też nie obejmie przedłożenia przedsięwzięcia w terminie wyżej ustalonym, to zatrzymane na przetargu kaucji wadium przepada na rzecz Skarbu Państwa.

Ważność i skuteczność prawna zawrzcze się mającej umowy jest zawisła od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

Oferenci zwłazani są swemi ofertami przez przeciąg 8 tygodni (ośm tygodni) od dnia otwarcia oferty.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zastrzeża sobie prawo oddania wspomnianych dzierżaw według własnego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wyniki postępowania licytacyjnego.

Dyrekcja Kolei Państwowej nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie oznaczonego w ogłoszeniu przetargu, terminu oddania przedmiotu dzierżawy.

Oferent, którego oferta przyjęta, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

Informacji bliższych udziela Dział Zab. i Humanitarny — Wydział Osob. — Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach przy ul. Pocztowej 1. 18.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 stycznia 1927 r. w sali posiedzeń Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

Dyrekcja Kolei Państwowych
(—) Dobrzycki m. p.

AMOL

Domowy środek antyseptyczno-kosmetyczny.

Od lat dziesiątek znany i niezmierzony środek domowy.

Uważać przede wszystkim na nasz znak ochronny oraz na nazwę „AMOL”.



Domowy środek antyseptyczno-kosmetyczny.

Od lat dziesiątek znany i niezmierzony środek domowy.

Uważać przede wszystkim na nasz znak ochronny oraz na nazwę „AMOL”.

Ządać w Aptekach i Drogerjach!

Górnoślaska Wytwórnia Chemiczna

dawn. P. Reichelt : Spółka Akcyjna w Katowicach

Książkę Wojskową ustawianą na nazwisko Gajda Paweł z Świętochłowicz ul. Wierzbowa 5.

Popieracie tych kupców, którzy się o naszej Górze ogłoszają.

Meridio
Ziołowy Spirytus
posiada niezrównaną siłę i zalety, dlatego stał się niezbędnym środkiem w leczeniu.
Najlepszy środek do nacierania.

Chcesz poprzeć sprawę narodową na Kresach Zachodnich
A bonuj „Polską Zachodnią”

Górnoślaskie Biuro Interwencji
Józefa Kormanca
Katowice, Koperalka 7. Tel. 9-66.

Udziela informacji i zastępuje strony w sprawach natury wojskowej, skarbowej, celnej itp. Co tydzień specjalne wyjazdy do Warszawy w sprawach, wymagających interwencji u Władz Centralnych. 40

Biuro czynne od godz. 6-13 i od 15-18

Posadzki kamionkowe na podłogi, kafelki glazurowane na ściany rury kamionkowe, dachówki, gips trzcinny sufitowe, wapno, cement
Staly skład, 122
Hartownia materiałów budowlanych
Paweł Fr. Wietzorek, Katowice
Biuro magazyn przy ul. Warszawskiej 60
Telefon 710

Ważne dla P. T. Agentów!

Wydawnictwo „Polska Zachodnia” oświadcza, iż każdy z naszych Agentów, który pozyska 400 stałych — płacących abonament miesięczny — czytelników naszego pisma, — otrzyma jako premję **kompletny mundur powstańczy.** Nazwiska premjowanych Agentów, oraz ich podobizny, umieści Wydawnictwo w „Dodatku Ilustrowanym”.

Na zasadzie ostatniego rozliczenia z Urzędem Pocztowym komun'kujemy, iż abonament miesięczny naszego dziennika będzie kosztował od 1. stycznia 1927 r. nie jak dotąd zł 1,89, ale **zł 1,84.**

Wypełnić Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płaceć _____ Podpis urzędnika _____

Wypełnić Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płaceć _____ Podpis urzędnika _____

Wypełnić Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc styczeń 1927 wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia”

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należność 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Płaceć _____ Podpis urzędnika _____